

Tam drożej nie będzie!

Data publikacji: 24.08.2022 15:46

Posiadanie własnego lasu, to w dzisiejszych czasach, jak wygrana w totolotka. W górę poszły nie tylko ceny węgla, ale także drewna. Wyjątkiem są nadleśnictwa. Tu ceny są stałe i o wiele niższe, niż u pośredników.

Fot: Nadleśnictwo Ustroń

Ceny nie wzrosną

Andrzej Kudelka, nadleśniczy Nadleśnictwa Wisła przyznał w rozmowie z naszym portalem, że obserwują w nadleśnictwie zwiększone zainteresowanie drewnem na opał. – **Staramy się zapewnić je dla lokalnego rynku. Cena za metr przestrzenny drewna bukowego to 150 zł, a świerkowego – 100 zł.** – wyjaśnił nadleśniczy. Zapewnił, że ceny na pewno nie wzrosną. Takie zalecenie wydała Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych.

Drewno powinni kupić wszyscy, którzy o to zwrócą się do nadleśnictwa. Trzeba jednak uzbroić się w cierpliwość i poczekać kilka tygodni. – **Na składach nie mamy jakiś znaczących ilości, dlatego nie jesteśmy w stanie przygotować drewna z dnia na dzień. Staramy się robić wszystko, aby zaspokoić wszystkich chętnych.** – podkreślił nadleśniczy.

Taka sytuacja rynkowa sprawia, że pojawiają się osoby, które chcą zarobić na droższej sprzedaży drewna, kupionego taniej u leśników. Trzeba być więc czujnym. Nadleśnictwa sprzedają towar klientom indywidualnym, ale nie mają już wpływu na to, czy te osoby nie odsprzedają go dalej, po wyższej cenie.

Dopłaty do drewna

23 sierpnia br. rząd przyjął ustawę o dopłatach do drewna. W tym roku będą wypłacane jednorazowe dodatki w wysokości 1000 złotych. Otrzymają je te gospodarstwa domowe, w których gospodarstwa domowe, w których głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piekocuchnia albo piec kaflowy, zasilane drewnem kawałkowym.

W składach drewna opałowego metr sześcienny buka kosztuje już 600 zł. – **I raczej pójdzie do góry.** – mówią pracownicy. W Internecie bywa jeszcze drożej. Czyste drewno bukowe opałowe 25 cm i 33 cm, 90 kg, do pieca kominkowego, ogniska, paleniska, grilla można kupić za... ponad 700 złotych.

Zapobiegliwi przodkowie

Najlepiej mają się w tej sytuacji osoby, które posiadają las. Właściciel lasu nie ma jednak pełnej swobody. Szczegółowe przepisy, dotyczące m.in. wycinki drzew, dostępne są w ustawie o lasach z września 1991 roku. Stanowi ona, że można pozyskiwać drewno ze swojego lasu, ale wedle ściśle określonych reguł. Nadzór sprawuje starosta danego powiatu lub, jeżeli podpisze porozumienie z nadleśnictwem – leśnicy.

W tej komfortowej sytuacji jest pan Krzysztof, mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego. – **Doceniam przezorność mojego pradziadka. Kupując ziemię – kupił po okazji cenie pół hektara lasu. Kiedy inni martwią się cenami drewna, ja występuję po odpowiednie pozwolenie i po otrzymaniu zgody mogę wycinać. Drewno, którym będę palił tej jesieni i zimy ma już trzy lata. Zostało więc dobrze osuszone.** – przyznał pan Krzysztof.

Najlepsza wilgotność drewna do spalania to 10 – 20 procent.

(ach)

